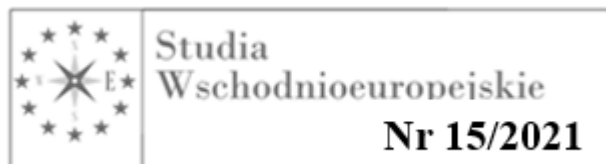


Juliusz Sikorski

Akademia im. Jakuba z Paradyża
w Gorzowie Wielkopolskim



„Jeśli ludzie definiują pewne sytuacje jako rzeczywiste, to mają one rzeczywiste konsekwencje”.

Wiliam I. Thomas⁸¹²

Infodemia jako czynnik społecznego zagrożenia

Pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 wprowadziła świat w nową kryzysową rzeczywistość z całą gamą zjawisk towarzyszących, zupełnie nowych, ale również już znanych i często w jej obliczu się nasilających. Zapewne każdy, lub niemal każdy z Czytelników, zetknął się z terminem „infodemii”. I nawet jeśli nie miał okazji zapoznania się z jego wyjaśnieniem, to jest w stanie dość precyzyjnie właściwie to zjawisko zdefiniować, czy przynajmniej zinterpretować. Można pewnie zaryzykować stwierdzenie, że uczyni to intuicyjnie.

Zamiarem autora jest próba analizy infodemii. Składają się na nią próby zarysowania jej skali i określenia potencjału jej oddziaływania w noosferze oraz wskazanie możliwych konsekwencji. Do tego celu wykorzystano metody ilościową i jakościową, a także metodę systemową. Analizie poddano dokumenty i dane dotyczące dezinformacji na temat pandemii COVID-19, wykorzystując w niej wyjaśnianie oraz wnioskowanie.

Czym jest infodemia?

Termin ten to oczywiście kontaminacja dwóch, doskonale znanych pojęć, „informacji” i „epidemii”. Do społecznej świadomości „infodemia” jako zjawisko weszło wraz z początkiem 2020 roku, gdy Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), zwróciła uwagę, iż towarzyszy ona pandemii COVID-19. Sam termin ma jednak nieco dłuższy żywot. Sięga on początków tego

⁸¹² W. I. Thomas, D. Swain Thomas, *The Child in America: Behavior Problems and Programs*, New York 1928, s. 572.

stulecia i, także związany jest z wirusem, czy w nawet koronawirusem SARS, jednak tym pierwszym, który nota bene, także pierwszy raz ujawniono w Chinach.

Na początku 2004 roku WHO ogłosiło, iż jest to niespotykany dotąd u ludzi patogen wywołujący Ciężki Ostry Zespół Oddechowy (SARS), który jak wówczas podawano, zebrał obfite żniwo. Na całym świecie odnotowano ponad 8 tys. zachorowań i ponad 770 zgonów⁸¹³. Niemal połowę tych ostatnich odnotowano w Chinach. Te 350 ofiar i 5,5 tys. stwierdzonych przypadków infekcji, w liczącym wówczas 1,28 mld mieszkańców państwie, nie stanowiło jedynie problemu zdrowia publicznego. Doprowadziło bowiem do najpoważniejszego kryzysu społeczno-polityczny od czasu stłumienia protestów na Placu Tiananmen w 1989 roku. Podsyciło obawy o kondycję i perspektywy chińskiej gospodarki, a błędne decyzje i niewłaściwa polityka informacyjna wywołały niepokój, panikę i rozpowszechnianie plotek w całym kraju, co także uderzyło w wysiłki wizerunkowe rządu chińskiego na arenie międzynarodowej⁸¹⁴.

Ale analogiczne zachowania, czy zjawiska dostrzegalne były wówczas również w innych częściach świata. Zwrócił na to uwagę David J. Rothkopf, amerykański profesor, politolog i publicysta, pisząc, iż „SARS to historia nie jednej epidemii, ale dwóch”. Ta druga, która, jak zaznaczył umknęła nagłówkom gazet, stanowiła „epidemia informacji”, dodajmy w mniejszym bądź większym stopniu nieprawdziwych – infodemia właśnie, sprawiająca, iż kryzys zdrowia publicznego stał się jeszcze bardziej trudny do powstrzymania⁸¹⁵.

To był rok 2003. Zaś na początku lutego 2020 r. w raporcie sytuacyjnym zatytułowanym „Novel Coronavirus (2019-nCoV)” termin ten powtórzono zwracając uwagę na gwałtownie rosnącą skalę niewiarygodnych informacji na temat rozprzestrzeniającego się patogenu i potrzebę odpowiedniej reakcji na niebezpieczne mity i pogłoski⁸¹⁶.

Wydaje się, iż szum informacyjny związany z sytuacjami zagrożenia wywołującymi niepewność stanowi zjawisko logiczne, czy nawet może niemalże naturalne. Próby znalezienia

⁸¹³ *Summary of probable SARS cases with onset of illness from 1 November 2002 to 31 July 2003*, (Based on data as of the 31 December 2003.), <https://www.who.int/publications/m/item/summary-of-probable-sars-cases-with-onset-of-illness-from-1-november-2002-to-31-july-2003> (dostęp: 22.04.2021).

⁸¹⁴ Y. Huang, *The SARS epidemic and its aftermat in China: a political perspective*, [w:] *Learning from SARS: Preparing for the Next Disease Outbreak: Workshop Summary*, red. S. Knobler, A. Mahmoud, S. Lemon, A. Mack, L. Sivitz, K. Oberholtzer, Washington 2004, s 116.

⁸¹⁵ D. J. Rothkopf, *SARS Also Spurs an 'Information Epidemic'*, „Newsday”, Combined editions; Long Island, N.Y. 14 May 2003: A29, <https://search.proquest.com/docview/279705520> (dostęp: 22.04.2021).

⁸¹⁶ World Health Organization, *Novel Coronavirus (2019-Covid). Situation Report – 13*, 2.02.2020, <https://www.who.int/docs/default-source/coronaviruse/situation-reports/20200202-sitrep-13-ncov-v3.pdf> (dostęp 28.10.2020); *Munich Security Conference*, 15 February 2020, <https://www.who.int/director-general/speeches/detail/munich-security-conference> (dostęp 28.10.2020).

odpowiedzi na kluczowe wówczas pytania prowadzą niekiedy w objęcia nedorzecznosci. I jest to efekt nie tylko deficytu wiarygodnych i weryfikowalnych informacji, ale stanowi to także, jak się wydaje, wynik skłonności ludzkiego umysłu do upraszczania obrazu rzeczywistości, a atmosfera niepokoju sprzyja dzieleniu się zrodzonymi we własnej głowie i/lub zasłyszanyymi, rewelacjami wyjaśniającymi w „oczywisty sposób” złożoność świata.

W tym kontekście pojawia się termin „dezinformacja”, którego narodził, jak sugeruje Ion Mihai Pacepa, zbiegły do USA pod koniec lat siedemdziesiątych, rumuński generał służb specjalnych, upatrywać należy w osiemnastowiecznej Rosji. Nawet pobieżna znajomość dziejów świata musi w tym momencie prowokować refleksję. Intuicja podpowiada przecież, iż towarzyszyć człowiekowi powinna ona od zarania. Jednak gen. Pacepa, dowodzi, iż to właśnie Rosja, jako pierwsza, uczyniła z kłamstwa zasadę polityczną⁸¹⁷.

Czym w zasadzie jest dezinformacja?

We współczesnym słownikowym rozumieniu „dezinformacja” to, wprowadzający w błąd zamierzony i konsekwentny przekaz mający wywoływać pewne zachowania prowadzące do podejmowania przez jego odbiorcę oczekiwanych, przez podmiot dezinformujący, decyzji, kreacji i kształtowania poglądu, oczekiwanej aktywności lub jej braku⁸¹⁸. Zatem jej istotą jest skłonienie podmiotu za pośrednictwem, w mniejszym lub większym stopniu, zmanipulowanych informacji do pożądanej postawy. Moglibyśmy więc uznać ją za synonim „propagandy”, która współcześnie według, jednego z największych autorytetów w tym zakresie, francuskiego socjologa Jacquesa Ellula, prowokować ma do działania, nawet, a może przede wszystkim, gdy jest ono irracjonalne⁸¹⁹.

W niektórych opracowaniach zwraca się jednak uwagę, iż „propaganda” ma charakter jawny, jawne źródło. Prowadzą ją formalne instytucjonalne struktury oraz środki masowego przekazu. W przypadku dezinformacji natomiast wskazuje się niekiedy, iż w klasycznej swojej postaci ukrywa ona podstawowe źródło jej emisji⁸²⁰. Ale niektórzy badacze wskazują również, iż tym właśnie mianem, mianem dezinformacji, określa się tzw. czarną propagandę, którą

⁸¹⁷ Kwestia definiowania „dezinformacji” jest nico bardziej skomplikowana. Świadczy o tym chociażby fakt, iż w literaturze przedmiotu znaleźć można niekiedy definicje po części wzajemnie się wykluczające.

⁸¹⁸ I. M. Pacepa, R. J. Rychlak, *Dezinformacja*, Gliwice 2015, s. 50-56.

⁸¹⁹ J. Ellul, *Propaganda: The Formation of Men's Attitudes*, New York 1973, s. 25.

⁸²⁰ Por. V. Volkoff, *Psychosocjotechnika dezinformacyjna. Oręż wojny*, Komorów 1999, s. 8-9; I. M. Pacepa, R. J. Rychlak, *Dezinformacja*, op. cit., s. 49.

cechuje ukrywanie faktycznego źródła fałszywego przekazu, sfabrykowanych, nieprawdziwych informacji⁸²¹.

W roku 2018 swoją definicję „dezinformacji” zaproponowała Unia Europejska. W jednym z jej dokumentów wskazano wówczas, iż stanowi ona weryfikowalnie nieprawdziwa lub wprowadzającą w błąd informację, która jest tworzona i rozpowszechniana w celach uzyskania korzyści ekonomicznych lub celowego oszukania opinii publicznej i może doprowadzić do szkody publicznej. Te obejmują zagrożenia dla procesów demokratycznych i dóbr publicznych, takich jak zdrowie, środowisko i bezpieczeństwo obywateli UE⁸²².

Kto nas dezinformuje?

„Dezinformacja” jest jedną z wielu metod „walki informacyjnej”⁸²³, czy jak chcą niektórzy „wojny informacyjnej”. W awangardzie rozwoju i wykorzystania potencjału, który ze sobą niesie znalazła się Federacja Rosyjska. Oczywiście to nie jedyny organizm państwowy wykorzystujący nowoczesne techniki do konfrontacji niekinetycznej, ale z naszej perspektywy, perspektywy europejskiej, podmiot najważniejszy, bo najaktywniejszy.

Do działań w infosferze Federacja Rosyjska zaczęła przygotowywać się już od początku stulecia, co znajduje odzwierciedlenie w jej strategicznych dokumentach. Podkreślono w nich rolę zewnętrznych zagrożeń informacyjnych, w tym także zagrożeń dla własnej tożsamości kulturowo-narodowej. Zaś z walki informacyjnej uczyniono metodę rywalizacji o wpływy, o wzrost rągi na arenie międzynarodowej i metodę dezintegrowania demokratycznych społeczeństw państw postrzeganych jako wrogich⁸²⁴. Wykorzystuje się do tego obok narzędzi klasycznych, także dynamicznie rozbudowywane struktury oparte na nowoczesnych technologiach⁸²⁵.

⁸²¹ B. Dobek-Ostrowska, J. Frasz, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1997, s. 34.

⁸²² Podkreślono jednocześnie, iż nie należy za nią uważać niezamierzonych błędów, satyry i parodii lub wyraźnie określonych wiadomości i komentarzy o charakterze stroniczym. Joint Communication to the European Parliament, the European Council, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions. *Action, Plan against Disinformation*, Brussels 5.12.2018 JOIN(2018) 36 final, s. 1.

⁸²³ Sama walka informacyjna znana jest ludzkości co najmniej od starożytności, a jej znaczenie podkreślono już w pierwszym starożytnym podręczniku sztuki wojennej. Zob. Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Gliwice 2013.

⁸²⁴ J. Darczewska, *Rosyjskie siły zbrojne na froncie walki informacyjnej. Dokumenty strategiczne*, Warszawa 2016, s. 5, 8, 11.

⁸²⁵ J. Sikorski, *Polska w obliczu rosyjskiej ekspansji informacyjnej. Zarys problemów*, [w:] *Rosja w procesie wyzwań – między demokracją a autorytaryzmem*, red. J. Tymanowski, A. Skwarski, N. Moch, Warszawa 2020, s. 164; P. Pomerantsev, *To nie jest propaganda. Przygody na wojnie z rzeczywistością*, Warszawa 2020, s. 19-51; J. Aro, *Trolle Putina. Prawdziwe historie z frontu rosyjskiej wojny informacyjnej*, Kraków 2020, s. 16-18, 110-112, 187-192.

O ile struktury wspierane przed władze Federacji Rosyjskiej stanowią najczęściej źródło dezinformacji, to bardzo istotne znaczenie w jej rozpowszechnianiu odgrywają, często nieświadomi swojej roli, użytkownicy internetu i mediów społecznościowych. W języku angielskim odnajdujemy intencjonalne rozróżnienie pojęcia postrzeganego przez nas jednorodnie. Dla Anglosasów nie ma jednej dezinformacji, jest natomiast *disinformation* i *misinformation*. Ten pierwszy termin potraktować możemy jako dezinformację właściwą, pochodzącą ze świadomie dezinformującego źródła. Natomiast *misinformation* postrzegać należy jako mylącą (błędną) informację, którą rozpowszechnia się w przekonaniu o jej prawdziwości, choć taką nie jest.

Oczywistym było, że Federacja Rosyjska postrzegająca tzw. cywilizację zachodnią, jako swojego przeciwnika, zmierzająca do jego destabilizacji, zmierzająca do zmiany układu sił na świecie i angażująca do tego środki pozamilitarne, w ramach tzw. „pokojoyej wojny” (*peaceful war*)⁸²⁶, będzie próbowała wykorzystać negatywny potencjał pandemii.

Ale to nie wszyscy infodemiczni emitenci. Wskazać należy również na podmioty, które najzwyczajniej w świecie, najprawdopodobniej zupełnie cynicznie, zarabiają ogromne pieniądze na dezinformacji. Dla przykładu, z raportu opracowanego przez Centrum Przeciwdziałania Cyfrowej Nienawiści (Center for Countering Digital Hate), brytyjsko-amerykańskiej organizacji non-profit przeciwdziałającej rozprzestrzenianiu cyfrowej nienawiści i dezinformacji, wynika, iż branża antyszczepionkowa odnotowała roczny przychód na poziomie co najmniej 36 milionów dolarów, zaś dla Big Techu jest warta nawet 1,1 miliarda dolarów z 62 milionami obserwujących⁸²⁷.

Infodemiczna aktywność odznacza się kreacją najróżniejszych narracji mających na celu destabilizowanie sytuacji przeciwników, poprzez obniżanie poziomu zaufania do instytucji demokratycznych i autorytetu nauki⁸²⁸. Z analizy bazy danych narracji dezinformujących prowadzonej przez East StratCom, specjalną grupę zadaniową Unii Europejskiej do walki z dezinformacją, w wyniku, iż od początku jej powstania (styczeń 2015) do końca czerwca 2021 r. odnotowano ogółem ponad 12.352 nieprawdziwych przekazów, których autorstwo jednoznacznie przypisano różnym ośrodkom medialnym w dużej mierze mniej lub bardziej

⁸²⁶ T. Thomas, *Psycho Viruses and Reflexive Control. Russian Theories of Information – Psychological War*, [w:] *Information at War: From China's Three Warfares to NATO's Narratives*, London 2015, s. 16.

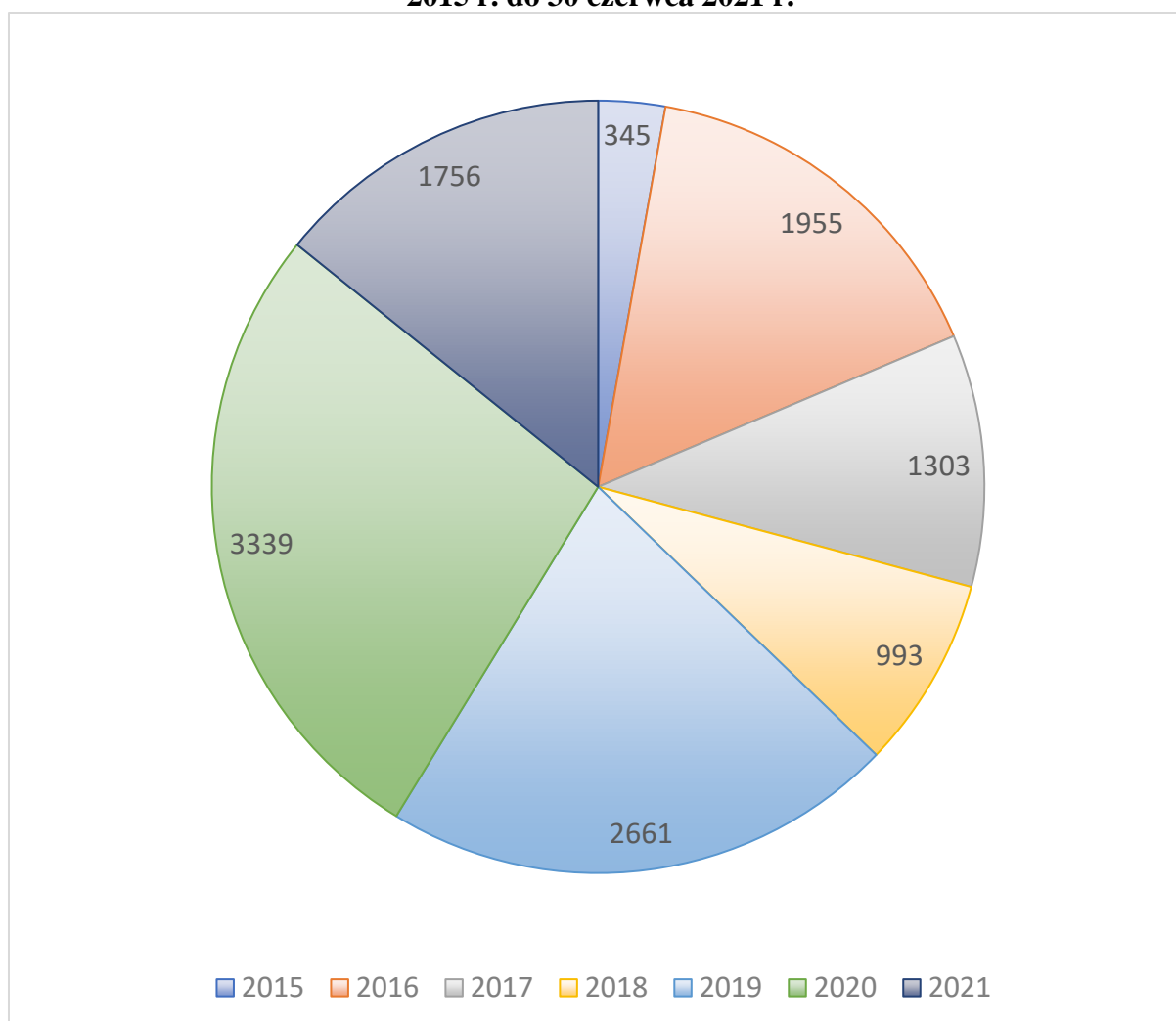
⁸²⁷ *Pandemic Profiteers. The business of anti-vaxx*, https://252f2edd-1c8b-49f5-9bb2-cb577bb47e4ba.filesusr.com/ugd/f4d9b9_00b2ad56fe524d82b271a75e441cd06c.pdf (dostęp: 13.07.2021).

⁸²⁸ J. Olchowski, *Infodemia – dezinformacja w czasach zarazy*, „Monitoring Propagandy i Dezinformacji. Biuletyn” 2020, nr 1: „Rosyjska propaganda wobec Polski i Ukrainy”, s. 25-29.

formalnie powiązanych z władzami Federacji Rosyjskiej⁸²⁹. Blisko połowa z nich przypada na rok 2019 i 2020. Gdy uwzględnimy w tym zestawieniu dodatkowo jeszcze pierwsze półrocze roku 2021, to w ogóle wszystkich zarejestrowanych dezinformujących narracji, stanowią one niemal 63%.

W samym tylko wspomnianym I półroczu odnotowano już 1756 takich wątków. Jeśli ta tendencja się utrzyma, możemy mieć do czynienia w roku 2021 z ponad 3,5 tys. nieprawdziwych narracji. Pamiętać należy jednak, iż to jedynie wątki dezinformacyjne. Siła każdego z nich jest w sieci zwielokrotniana.

Wykres 1. Publikacje dezinformujące odnotowane przez East StratCom od 6 stycznia 2015 r. do 30 czerwca 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych East StratCom.

⁸²⁹ Choć oczywiście nie powinniśmy zapominać o aktywności w tym zakresie np. Chin, Korei Północnej, czy Iranu. <https://euvsdisinfo.eu/disinformation-cases/> (dostęp: 19.05.2021).

Pobieżny nawet wgląd w powyższy diagram rodzić musi słuszne pytania. Dlaczego tak niewiele narracji dezinformujących zarejestrowano w 2015 r.; dlaczego w roku 2016 odnotowano gwałtowny ich skok, w dwóch kolejnych latach nagły spadek i ponowny wielki wzrost od roku 2019?

Wydaje się, iż niski poziom w pierwszym roku działalności East StratCom wynika w rozwijanego jeszcze potencjału zespołu, który dysponował wówczas relatywnie niewielkim budżetem i stanem kadrowym (w porównaniu np. ze słyną petersburską fabryką trolli). Ale to zapewne także wynik budowy arsenału narzędzi umożliwiających penetrację sieci pod kątem rozsiewanej dezinformacji⁸³⁰.

Pierwszym w miarę miarodajny wydaje się pomiar obejmujący narracje zarejestrowane w roku 2016. Choć warto także pamiętać, iż ośrodki dezinformacyjne również rozwijają w czasie swój potencjał.

Jak się wydaje, skala dezinformacji koreluje z wydarzeniami polityczno-społecznymi nie tylko poza FR, ale również w niej samej. W roku 2018 Rosja żyła przede wszystkim wyborami prezydenckimi i mundialem. To prawdopodobnie związane było również ze spadkiem liczby narracji zewnętrznych w roku poprzedzającym. Jak należy się spodziewać uwaga struktur dezinformujących skoncentrowana była na sprawach wewnątrz krajowych, zaś w rok 2019 wyszła znów poza jej granice. Okazji wówczas nie brakowało: Brexit, wybory do Parlamentu Europejskiego, wyjście USA i Rosji z „Treaty on Intermediate-range Nuclear Forces”, deklaracja w sprawie zwiększenia obecności wojsk amerykańskich w Polsce i wiele innych. Rok 2020 przyniósł zupełnie nową kanwę, pandemię COVID-19.

Skala infodemii

W trakcie trwającej już półtora roku pandemii, a zatem od początku roku 2020 do połowy 2021, East StratCom odnotowała ogółem 5095 przypadków dezinformacji⁸³¹. Niestety pomiar jej skali w odniesieniu do pandemii na podstawie prowadzonej przez tę grupę bazy nie

⁸³⁰ Jeszcze a początku 2019 roku zespół liczył zaledwie 16 pełnoetatowych ekspertów o różnym doświadczeniu zawodowym w zakresie komunikacji i znających kilka języków w tym rosyjski. Budżet zespołu wynosił początkowo 1,1 mln euro rocznie. W 2018 roku wynosił już 1,9 mln euro, zaś w roku 2019 planowano jego powiększenie do 5 mln. Obecnie (listopad 2020) baza gromadząca dowody rosyjskiej dezinformacji liczy blisko 10 tys. przypadków. J. Sikorski, *Polska w obliczu rosyjskiej ekspansji informacyjnej...*, op. cit., s. 169; <https://euvsdisinfo.eu/about/> (dostęp: 2.11.2020). Na początku 2018 roku petersburska Agencja Badań Internetowych zatrudniała około 150 osób. P. Urbaniak, *Były pracownik rosyjskiej fabryki trolli opowiada o kulisach swojej pracy*, 31.01.2021, <https://www.dobreprogramy.pl/byly-pracownik-rosyjskiej-fabryki-trolli-opowiada-o-kulisach-swojej-pracy,6628638804260993a> (dostęp: 13.06.2021).

⁸³¹ <https://euvsdisinfo.eu/disinformation-cases/?text=coronavirus&date=&offset=10> (dostęp 19.05.2021).

jest jednoznaczny. Analiza przeprowadzona w 22 czerwca wykazała, iż od początku zjawiska do tego dnia, wątków dezinformujących z nią związanych było ogółem 1274. W dniu 10 lipca 2021 r. baza wykazywała już tylko 943 narracji w tym okresie. Uwzględniając dane zgromadzone w czerwcu i poszerzając je o zaktualizowane dane dotyczące maja oraz czerwca liczba narracji dezinformujących wynosiłaby 1285. Tymczasem teraz, 10 lipca, wskazuje zaledwie 970 nieprawdziwych narracji dotyczących pandemii⁸³². Biorąc powyższe pod uwagę udział pandemicznych narracji dezinformujących w ogóle zarejestrowanych nieprawdziwych wątków wynosi 25,22% lub 18,50%.

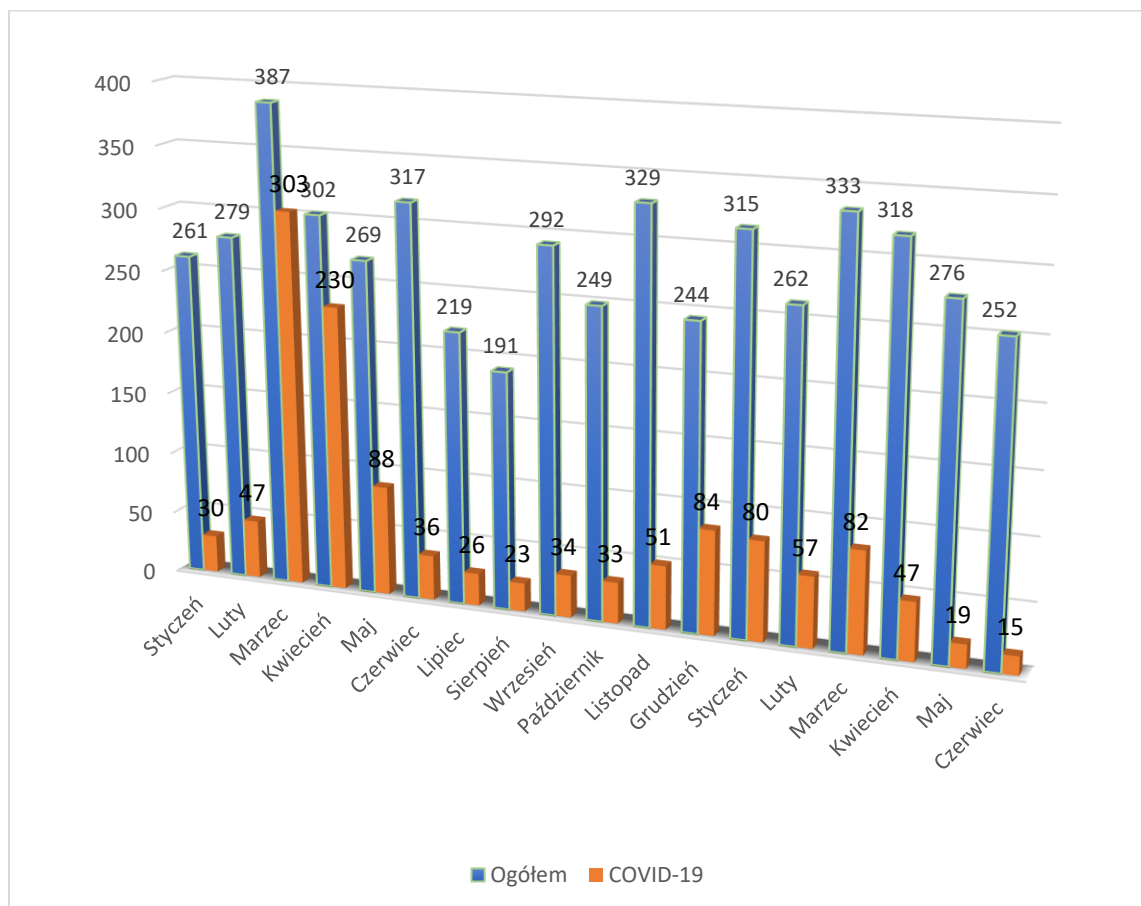
Analizując miesięczny rozkład powyższych danych uwagę zwraca bardzo duża ilość nieprawdziwych informacji na temat koronawirusa na początku pandemii w Europie w marcu (303) i kwietniu (230). Jak należy sądzić, wiązać powinniśmy tak dużą liczbę infodemicznych narracji, z potencjałem „szoku”, który wywołała bezpośrednia konfrontacja z pandemią. W kolejnych miesiącach dostrzegalny jest ich wyraźny spadek, zaś na przełomie roku ich liczba znów wzrasta, ale nie osiąga już skali z początku infodemii. Wspomniany wzrost dezinformacyjnych wątków w tym okresie wiązać należy z kampaniami dezawuującymi zachodnie szczepionki.

W ostatnich miesiącach obserwowana jest wyraźna tendencja spadkowa w liczbie odnotowywanych nowych narracji dezinformacyjnych. W całym pierwszym półroczu, wykryto ich, należy zaznaczyć, zaledwie 300 (wg sumy dwóch pomiarów) lub 199 (wg jednego pomiaru 10 lipca). Różnica jest znaczna, ale spadek i tak wyraźny.

Raz jeszcze podkreślić należy, iż przedstawione dane odnoszą się jedynie do zarejestrowanych wątków, nie do skali ich odbioru. Do niej powrócimy kilka akapitów niżej.

⁸³² Uwagę zwraca to, iż zniknęły niektóre tagi np. AstraZeneca. Pojawiły się także nowe, ale nie równoważą ubyłych.

Wykres 2. Miesięczny rozkład odnotowanych przypadków dezinformacji z uwzględnieniem nieprawdziwych informacji na temat COVID od 22 stycznia 2020 r. do 30 czerwca 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych East StratCom.

Choć infodemia rozprzestrzenia się w całej infosferze, to jednak jej rezerwuar stanowi mobilny świat internetu, a szczególnie media społecznościowe będące obecnie podstawowym kanałem komunikacji⁸³³. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Reuters Institute na początku pandemii, aż niemal 90% treści dezinformujących absorbowały właśnie one⁸³⁴. Przy ich wykorzystaniu tworzy się rozbudowane sieci kont, grup i stron rozpowszechniających prowadzące w błąd narracje. Z reguły wspomagane są one botami⁸³⁵. Wprowadzane do infosfery przez rozbudowany aparat dezinformujący treści podchwytywane są przez, z reguły

⁸³³ *Special Eurobarometer 480. Europeans' attitudes towards Internet security*, March 2019, s. 6, 9.

⁸³⁴ J. S. Brenne, F. Simon, Ph. N. Howard, R. K. Nielsen, *Types, sources, and claims of COVID-19 misinformation*, 7.04.2020, s. 1-2, 4, <https://reutersinstitute.politics.ox.ac.uk/types-sources-and-claims-covid-19-misinformation> (dostęp: 19.10.2020).

⁸³⁵ *NewsFront and SouthFront. April 2020 Coordinated Inauthentic Behavior Report*, 5.05.2020, <https://about.fb.com/news/2020/05/april-cib-report/> (dostęp: 30.10.2020).

nie świadomych lub nie do końca świadomych, użytkowników. Co szczególnie zwraca uwagę, to fakt, iż w jedna piąta osób rozpowszechniających dalej dezinformację już na tym etapie, to politycy, celebryci i inne osoby publiczne. Jest to o tyle niepokojące, iż takie osoby są obserwowane w mediach społecznościowych przez szeroki krąg tzw. zwykłych ludzi⁸³⁶.

Przypomnijmy, iż na świecie i Polsce korzysta z nich obecnie już ponad połowa populacji (55%)⁸³⁷. Dla 36% z nich stanowią one źródło informacji, ponad jedna czwarta dzieli się w nich opiniami i je komentuje, zaś ponad 22% szuka tam społeczności i grup myślących podobnie⁸³⁸, zamykając się w tzw. bańkach informacyjnych, udział w których wzmacnia przekonanie o wyznawanych poglądach, ale także radykalizuje i zamyka na kontrargumenty.

Andrzej Jarynowski, Monika Wójta-Kempa i Vitaly Belik dowodzą w swoich badaniach, iż infodemia zmienia rolę dotychczasowych mediów społecznościowych sprawiając, iż stają się one źródłem poszukiwania wiedzy medycznej⁸³⁹, a konta lekarzy pozbawionych prawa wykonywania zawodu oraz osób zalecających absurdalne metody leczenia notują znaczące wzrosty wyświetleń⁸⁴⁰.

Obrazu dramatu dopełniają raporty Avaaz, ogólnościwiatowej sieci internetowych aktywistów. W opublikowanych w kwietniu 2021 r. wynikach badań aktywności w tym zakresie Facebooka, najpopularniejszego medium społecznościowego na świecie, wynika, iż obywatele Europy nie są skutecznie chronieni przez portal przed dezinformacją. Aż 56% zweryfikowanych treści tego typu w głównych europejskich językach innych niż angielski nie wywołuje reakcji serwisu⁸⁴¹. W przypadku treści dezinformujących rozpowszechnianych w języku angielskim i negatywnie zweryfikowanych przez organizacje fact-checkingowe, odsetek ten wynosi już tylko 26%⁸⁴².

⁸³⁶ *Ibidem*, s. 5.

⁸³⁷ Obecnie już ponad 60% populacji korzysta z internetu. Dla 63,3% jego użytkowników stanowi on podstawowe źródło informacji. *Digital 2021. April Global Statshot Report*, s. 12, 26, 55, https://www.slideshare.net/DataReportal?utm_campaign=profiletracking&utm_medium=sssite&utm_source=ssslideview (dostęp: 06.07.2021).

⁸³⁸ *Ibidem*, s. 57.

⁸³⁹ A. Jarynowski, M. Wójta-Kempa, V. Belik, *Percepcja „koronawirusa” w polskim internecie do czasu potwierdzenia pierwszego przypadku zakażenia SARS-CoV-2 w Polsce*, „Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne” 2020 nr 10 (2) (on-line), s. 8.

⁸⁴⁰ *Ibidem*, s. 12-13.

⁸⁴¹ Najgorzej w tym zestawieniu wypada język włoski (69%), nieco lepiej francuski (58%) i portugalski (50%). Najlepiej chroniony był język hiszpański (33%). AVAAZ, *Left Behind: How Facebook is neglecting Europe's infodemic*, April 2021, s. 1, https://avaazimages.avaaz.org/facebook_neglect_europe_infodemic_report.pdf (dostęp: 06.07. 2021).

⁸⁴² *Ibidem*.

Dodać należy również, iż Facebook jest także mniej wydolnych w reakcji na dezinformację w innych językach niż angielski. O ile anglojęzyczne fałszywe treści oznacza w ciągu 24 dni, to na oznaczenie nieanglojęzycznych potrzebuje już 30 dni⁸⁴³, ale i tak ponad połowa z nich pozostaje nieoznaczona. Poza tym, prawie dwie trzecie kopii, klonów i nieznacznie zmienionych już oznaczonych treści, które zdyskredytowano, nie posiadają etykiet ostrzegawczych. Według szacunków Avaaz, 51 takich klonów i wariantów informacji wprowadzających w błąd uzyskało łącznie ponad 800 tys. interakcji⁸⁴⁴.

Z danych tej organizacji wynika także, iż tylko do kwietnia 2020 roku, a zatem na początku pandemii, tylko na Facebooku treści dezinformujące na temat COVID-19 udostępniono 1,7 milion razy, zaś udostępniono je około 117 milionów raz⁸⁴⁵.

Z kolei z badań, przywoływanego już wcześniej, Centrum Przeciwdziałania Cyfrowej Nienawiści (CCDH) przeprowadzonych w 2020 roku wynika, że pandemia stanowi historyczną okazję dla istniejących ruchów antyszczepionkowych do rekrutacji nowych obserwujących. Analiza tylko 409 anglojęzycznych kont antyszczepionkowych w mediach społecznościowych wykazała, że mają one ponad 58 milionów obserwujących⁸⁴⁶. Skala infodemii jest zatem ogromna.

Umysł versus dezinformacja

Spółeczeństwo informacyjne, które na przestrzeni ostatnich dwóch lat podwoiło liczbę wytworzonych kiedykolwiek, czyli od zarania, przez ludzkość informacji, nie radzi sobie z percepcją ich nadmiaru, a to generuje specyficzny dyskomfort nazywany „stresem informacyjnym”. Zwracała już na to uwagę przed niemal dwudziestu laty Maria Lendzińska⁸⁴⁷. Ten tzw. szum informacyjny, zawierający nie tylko fałszywe informacje, ale również do niczego nam nieprzydatne, prowadzi do dezorientacji. Przeciętny odbiorca jest dziennie bombardowany 34 gigabajtami danych, to odpowiednik 100 tys. słów. Niektóre źródła podają

⁸⁴³ *Ibidem.*

⁸⁴⁴ *Ibidem.*

⁸⁴⁵ *EEAS Special Report Update: Short assessment of narratives and disinformation around the COVID-19/Coronavirus pandemic (update 2-22 April)*, 24.04.2020, <https://euvsdisinfo.eu/eeas-special-report-update-2-22-april/>, (dostęp: 11.11.2020).

⁸⁴⁶ *The Anti-Vaxx Industry. How Big Tech powers and profits from vaccine misinformation*, https://252f2edd-1c8b-49f5-9bb2-cb57bb47e4ba.filesusr.com/ugd/f4d9b9_6910f8ab94a241cfa088953dd5e60968.pdf (dostęp: 29.06.2021).

⁸⁴⁷ M. Ledzińska, *Stres informacyjny jako zagrożenie dla rozwoju*, „Roczniki Psychologiczne” 2020 t. 5, s. 77-94.

jednak znacznie wyższe wartości. Istnieją szacunki wskazujące, iż każdej sekundy do naszego mózgu dociera 100 mld bitów, a to jest 12,5 GB⁸⁴⁸.

Oczywiście część z nich nasz mózg już w fazie przedwstępnej odrzuca. Niektóre wykorzystuje w sferze podświadomości. Między innymi te niezbędne do wykonywania jakiś manualnych czynności. Ale w dalszym ciągu, trudno oprzeć się wrażeniu, iż jesteśmy permanentnie w gwarnym autobusie, do czego skądinąd niekiedy możemy już nawet tęsknić. Tym bardziej, gdy uświadomimy sobie, iż jeszcze 30 lat temu nasze mózgi odbierały o połowę mniej informacji.

W takim natłoku nie jesteśmy w stanie samodzielnie weryfikować wszystkich przekazów. Mało tego, najczęściej nie chcemy, co wcale nie musi oznaczać lenistwa. Możemy ma przykład po prostu nie posiadać w tym zakresie odpowiednich umiejętności.

Interesujący przegląd mechanizmów psychologicznych sprzyjających dezinformacji przedstawił w 2019 r. w jednej z publikacji NASK Paweł Zegarow. Wskazał on, iż nasz umysł, na szczęście, charakteryzuje tzw. oszczędność poznawcza⁸⁴⁹, cechująca się minimalizowaniem zaangażowania na drodze do założonego celu⁸⁵⁰. Dramatyzm sytuacji jednak polega na tym, iż te same mechanizmy nie w każdych warunkach są zaletą. W przypadku konfrontacji z nieprawdziwymi informacjami zjawisko to prowadzić może do braku krytycznej ich oceny i bezmyślnego dalszego rozpowszechniania. Jest to tym bardziej niepokojące, że zaledwie 40% internatów weryfikuje informacje, które do nich docierają⁸⁵¹. Mało tego, nie mamy ewolucyjnie wykształconych w tym zakresie mechanizmów obronnych. Z prowadzonych w tym zakresie badań wynika, iż przeciętnie jesteśmy w stanie rozpoznać zaledwie nieco ponad połowę (54%)

⁸⁴⁸ 1 bajt = 8 bitów. Na sekundę do mózgu dociera 100 mld bitów (miliard 1 000 000 000). $100\ 000\ 000\ 000\ \text{bitów} / 8 = 12\ 500\ 000\ 000\ \text{bajtów} / 1\ 000\ 000\ 000 = 12,5\ \text{GB}$. J. Świątek, *W ciągu sekundy dociera do nas 100 mld bitów informacji*, <https://www.polskieradio.pl/10/4023/Artykul/2288270,Jaroslaw-Swiatk-w-ciagu-sekundy-dociera-do-nas-100-ml-d-bitow-informacji> (dostęp: 13.05.2021).

⁸⁴⁹ P. Zegarow, *Dlaczego wierzymy w dezinformację? Analiza mechanizmów psychologicznych*, [w:] *Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej. Państwo. Społeczeństwo. Polityka. Biznes*, red. M. Wrzosek, Warszawa 2019, s. 30-31.

⁸⁵⁰ Brak tego mechanizmu prowadzić może do tragicznych konsekwencji. Przykład czego stanowić może jedna z dość wyrafinowanych chińskich starożytnych tortur. Skazańcowi obcinano powieki, co sprawiało, iż taki nieprzerwany dopływ bodźców przekraczał w końcu krytyczną wartość adaptacyjną mózgu, a to ostatecznie prowadziło do śmierci. Dziś jesteśmy w podobnej sytuacji. Nie chcę przez to powiedzieć, że zaraz wszyscy poumieramy, ale poważnie musimy traktować konsekwencje tego stanu rzeczy, choćby w postaci pogarszającego się stanu psychicznego społeczeństwa.

⁸⁵¹ Z raportu NASK PBS „Bezpieczne wybory – Badanie opinii o (dez)informacji w sieci” przeprowadzonego w ciągu 6 miesięcy poprzedzających badanie wiarygodność informacji zamieszczonych w Internecie wynika, iż sprawdziło jej 41,6% badanych. *Bezpieczne wybory – Badanie opinii o (dez)informacji w sieci*, red. M. Bochenek, R. Lange, Warszawa 2019, s. 14, https://akademia.nask.pl/badania/RAPORT_BezpWyb_ONLINE.pdf (dostęp: 04.04.2021).

kłamstw, z którymi się stykamy. Wynika to również z właściwości naszych możliwości poznawczych prowadzących do nieweryfikowania wiarygodności informacji w pierwszej fazie ich przyjmowania i niemal automatycznego uznawania ich za prawdziwe⁸⁵², a efekt tego reaktywnego opóźnienia jest skrzętnie wykorzystywany przez dezinformatorów, którzy przygotowując emitowane wiadomości stylizują je na wiarygodne doniesienia medialne.

Ale to nie koniec pułapek, jakie zastawia na nas nasz własny mózg. Kolejną jest tzw. rozumowanie motywowane, które odpowiada za ignorowanie informacji sprzecznych z naszymi przekonaniem i akceptację tych, które nas w nich będą utwierdzać. To wzmacnianie już istniejących poglądów i opinii wynika z tendencji do energetycznej pragmatyczności mózgu, dla którego rozbudowa istniejącego już systemu twierdzeń jest prostsza niż budowa alternatywnego. Zatem, to nasze pierwotne przekonanie ma realny wpływ na ocenę wiarygodności przekazu, a to z kolei determinować może podejmowane przez nas decyzje, których konsekwencje mogą być negatywne. Poza tym tego typu wybiórcze przetwarzanie informacji prowadzi często do radykalizacji poglądów⁸⁵³, co w rzeczywistości tzw. baniek informacyjnych (grup użytkowników o podobnych poglądach), staje się szczególnie niebezpieczne, czego dowodem są chociażby niedawne niepokoje w USA związane ze zmianą na urządzenie prezydenta tego kraju. Mało tego, w sytuacjach niepewnych, kryzysowych znacznie częściej ulegamy wpływowi społecznemu⁸⁵⁴.

I wreszcie efekt kontynuacji wpływu, którego odkrycie i sformułowanie wykazało badania, iż wiadomości uznane za prawdziwe, które w rzeczywistości takimi nie są, mogą mieć negatywny wpływ na podejmowane w późniejszym czasie decyzje. Dziać się tak może nawet wtedy, gdy zostały zdemaskowane, zrozumiane i utrwalone w pamięci⁸⁵⁵. Zatem podatność odbiorcy na fałszywą wiadomość, mimo jej zdezawuowania, jest fatyczna. Szczególnie, gdy jej kolportażowi towarzyszą emocje, takie jak np. strach.

Zakończenie

Autor próbując uzmysłowić sobie i Czytelnikowi skalę zagrożenia związanego z infodemią posłuży się przykładami narracji dezinformujących z epoki analogowej (przedcyfrowej). Ich interesujące przykłady odnajdujemy w książce, przywoływanych już w niniejszym artykule, autorów, Iona Mihaia Pacepa'y oraz prof. Ronalda J. Rychlaka. Dowodzą

⁸⁵² P. Zegarow, *Dlaczego wierzymy w dezinformację?...*, op. cit., s. 30-31.

⁸⁵³ *Ibidem*.

⁸⁵⁴ *Ibidem*, s. 29.

⁸⁵⁵ *Ibidem*, s. 30.

oni między innymi, iż zarówno budowa wizerunku Piusa XII jako „papieża Hitlera” oraz „amerykański trop” zamachu na prezydenta Johna F. Kennedy’ego, stanowią efekt radzieckich akcji dezinformacyjnych⁸⁵⁶. Osobom w średnim wieku i starszym takie konstrukcje stylistyczne wydawać się mogą dziwnie znajome. Być może nawet w dalszym ciągu rodzą swego rodzaju niepokój, iż coś jest na rzeczy, choć od zainicjowania tych kampanii minęło już kilkadziesiąt lat. Jak zatem oddziaływać będzie dezinformacja, która jest nieporównywalnie zwielokrotniona? Której przeciwdziałanie nie jest w pełni skuteczne? Jakie piętno odcisnie w świadomości społecznej? Jakie konsekwencje przyniesie?

Wydaje się, iż przynajmniej częściowej odpowiedzi na te pytania uzyskać możemy analizując kwestie szczepień. Istnieją niepodważane dowody naukowe jak ich skuteczność w walce z trawiącymi ludzkość chorobami, a jednak mimo dostępu do wiarygodnych źródeł na ten temat, liczba odmów przyjęcia szczepień obowiązkowych (w grupie wiekowej 0-19 lat) wzrosła z 0,07% w roku 2010 do 0,69% w roku 2020. Odnotowujemy zatem wzrost niemal dziesięciokrotny, a to już ponad 50 tys. odmów w ciągu roku. Stopień pełnego zaszczepienia 3-latków w roku 2019 wynosił zaledwie 85,2%! Stopień zaszczepienia przeciwko grypie na przestrzeni ostatnich lat spadł z nieco ponad 4% w 2005 roku do 2,5% w roku 2019⁸⁵⁷. Tzw. „kontrowersje” wokół szczepionek na COVID-19, towarzyszące im dezinformacje, w tym teorie spiskowe, rozsiewane głównie w mediach społecznościowych, spowodowały wzrost negatywnego do nich nastawienia. To, że mimo ich dostępności skala zaszczepienia w Europie oscyluje dopiero okolicach 40% populacji stanowi najlepszy dowód efektywności dezinformacji na ten temat. Jakie skutki zatem infodemia przyniesie w przyszłości?

Streszczenie:

Infodemia, czyli rozprzestrzenianie dezinformacji na temat pandemii COVID-19 i sposobów radzenia sobie z chorobą, stanowi bardzo poważne społeczne zagrożenie. Źródłem jej emisji są przede wszystkim konfrontacyjnie nastawione ośrodki państwowe takie jak Federacja Rosyjska, ale również podmioty na dezinformacji zarabiające. Głównym obszarem kolportażu stanowi przestrzeń internetu, a szczególnie media społecznościowe. Powaga zagrożenia wynika z dynamicznego wzrostu skali dezinformujących narracji, podatności ludzkiego umysłu na uleganie manipulacyjnym przekazom oraz zbyt małej wciąż efektywności

⁸⁵⁶ I. M. Pacepa, R. J. Rychlak, *Dezinformacja*, op. cit.

⁸⁵⁷ *Szczepienia ochronne w Polsce w 2019 roku*, oprac. M. P. Czarkowski, M. Kosyra, K. Szmulik-Misiurek, J. Zbrzeźniak, Warszawa 2020, s. 79, 81, 88,

w zwalczaniu jej rozpowszechniania. Dowodem skuteczności infodemii jest w dalszym ciągu niska stopień populacyjnego wyszczepienia.

Słowa kluczowe:

infodemia, dezinformacja, COVID-19

Key words:

infodemic, disinformation, COVID-19

Bibliografia:

1. Aro J., *Trolle Putina*, Kraków 2020.
2. *Bezpieczne wybory – Badanie opinii o (dez)informacji w sieci*, red. M. Bochenek, R. Lange, Warszawa 2019.
3. Brenne J. S., F. Simon, Ph. N. Howard, R. K. Nielsen, *Types, sources, and claims of COVID-19 misinformation*, 7.04.2020, <https://reutersinstitute.politics.ox.ac.uk/types-sources-and-claims-covid-19-misinformation>.
4. Darczewska J., *Rosyjskie siły zbrojne na froncie walki informacyjnej. Dokumenty strategiczne*, Warszawa 2016.
5. *Digital 2021. April Global Statshot Report*, s. 12, 26, 55, https://www.slideshare.net/DataReportal?utm_campaign=profiletracking&utm_medium=sssite&utm_source=ssslideview.
6. Dobek-Ostrowska B., Frasz J., Ociepka B., *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1997.
7. Ellul J., *Propaganda: The Formation of Men's Attitudes*, New York 1973.
8. <https://euvsdisinfo.eu/disinformation-cases/>.
9. Huang Y., *The SARS epidemic and its aftermath in China: a political perspective*, [w:] *Learning from SARS: Preparing for the Next Disease Outbreak: Workshop Summary*, red. S. Knobler, A. Mahmoud, S. Lemon, A. Mack, L. Sivitz, K. Oberholtzer, Washington 2004.
10. Jarynowski A., Wójta-Kempa M., Belik V., *Percepcja „koronawirusa” w polskim internecie do czasu potwierdzenia pierwszego przypadku zakażenia SARS-CoV-2 w Polsce*, „Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne” 2020 nr 10 (2).
11. Joint Communication to the European Parliament, the European Council, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions. *Action, Plan against Disinformation*, Brussels 5.12.2018 JOIN(2018) 36 final.
12. Ledzińska M., *Stres informacyjny jako zagrożenie dla rozwoju*, „Roczniki Psychologiczne” 2020 t. 5.
13. *Left Behind: How Facebook is neglecting Europe's infodemic*, April 2021, https://avaazimages.avaaz.org/facebook_neglect_europe_infodemic_report.pdf.
14. *Munich Security Conference*, 15 February 2020, <https://www.who.int/director-general/speeches/detail/munich-security-conference>.
15. *NewsFront and SouthFront. April 2020 Coordinated Inauthentic Behavior Report*, 5.05.2020, <https://about.fb.com/news/2020/05/april-cib-report/>.

16. Olchowski J., *Infodemia – dezinformacja w czasach zarazy*, „Monitoring Propagandy i Dezinformacji. Biuletyn” 2020, nr 1: „Rosyjska propaganda wobec Polski i Ukrainy”.
17. *Pandemic Profiteers. The business of anti-vaxx*, https://252f2edd-1c8b-49f5-9bb2-cb57bb47e4ba.filesusr.com/ugd/f4d9b9_00b2ad56fe524d82b271a75e441cd06c.pdf.
18. Pacea I. M., Rychlak R. J., *Dezinformacja*, Gliwice 2015.
19. Pomerantsev P., *To nie jest propaganda. Przygody na wojnie z rzeczywistością*, Warszawa 2020.
20. Rothkopf D. J., *SARS Also Spurs an 'Information Epidemic'*, „Newsday”, Combined editions; Long Island, N.Y. 14 May 2003: A29, <https://search.proquest.com/docview/279705520>.
21. Sikorski J., *Polska w obliczu rosyjskiej ekspansji informacyjnej. Zarys problemów*, [w:] *Rosja w procesie wyzwań – między demokracją a autorytaryzmem*, red. J. Tymanowski, A. Skwarski, N. Moch, Warszawa 2020.
22. *Special Eurobarometer 480. Europeans' attitudes towards Internet security*, March 2019.
23. *Summary of probable SARS cases with onset of illness from 1 November 2002 to 31 July 2003*, (Based on data as of the 31 December 2003.), <https://www.who.int/publications/m/item/summary-of-probable-sars-cases-with-onset-of-illness-from-1-november-2002-to-31-july-2003>.
24. *Szczepienia ochronne w Polsce w 2019 roku*, oprac. M. P. Czarkowski, M. Kosyra, K. Szmulik-Misiurek, J. Zbrzeźniak, Warszawa 2020.
25. Świątek J., *W ciągu sekundy dociera do nas 100 mld bitów informacji*, <https://www.polskieradio.pl/10/4023/Artykul/2288270,Jaroslaw-Swiaterek-w-ciagu-sekundy-dociera-do-nas-100-mld-bitow-informacji>.
26. *The Anti-Vaxx Industry. How Big Tech powers and profits from vaccine misinformation*, https://252f2edd-1c8b-49f5-9bb2-cb57bb47e4ba.filesusr.com/ugd/f4d9b9_6910f8ab94a241cfa088953dd5e60968.pdf.
27. Thomas T., *Psycho Viruses and Reflexive Control. Russian Theories of Information – Psychological War*, [w:] *Information at War: From China's Three Warfares to NATO's Narratives*, London 2015.
28. Thomas W. I., D. Swain Thomas, *The Child in America: Behavior Problems and Programs*, New York 1928.
29. Tzu Sun, *Sztuka wojny*, Gliwice 2013.
30. Urbaniak P., *Były pracownik rosyjskiej fabryki trolli opowiada o kulisach swojej pracy*, 31.01.2021, <https://www.dobreprogramy.pl/byly-pracownik-rosyjskiej-fabryki-trolli-opowiada-o-kulisach-swojej-pracy,6628638804260993a>.
31. Volkoff V., *Psychosocjotechnika dezinformacyjna. Oręż wojny*, Komorów 1999.
32. World Health Organization, *Novel Coronavirus (2019-Covid). Situation Report – 13*, 2.02.2020, <https://www.who.int/docs/default-source/coronaviruse/situation-reports/20200202-sitrep-13-ncov-v3.pdf>.
33. Zegarow P., *Dlaczego wierzymy w dezinformację? Analiza mechanizmów psychologicznych*, [w:] *Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej. Państwo. Społeczeństwo. Polityka*. Biznes, red. M. Wrzosek, Warszawa 2019.